

Księga Daniela - numer osiemdziesiąty drugi

Odśloniecie proroczej zagadki: zrozumienie historii rozdziału 11 Księgi Daniela i znaczenia ustawicznej ofiary w adwentyzmie

Jeff Pippenger

2024-02-15

Po przeanalizowaniu historii od 1863 roku aż do czasu końca w 1989 roku, w kontekście czterech obrzydliwości z ósmego rozdziału Ezechiela, reprezentujących cztery pokolenia adwentyzmu, zwrócimy uwagę na wzrost poznania, który został odpieczętowany w 1989 roku. Ten wzrost poznania dotyczył ostatnich sześciu wersetów jedenastego rozdziału Księgi Daniela. W 1989 roku nasza mała grupa studium sabatowego odkryła linie reformy w prorocत्वach biblijnych, do których Future for America często się odwołuje i które ustanawiają sekwencję wydarzeń w każdej linii reformy, co z kolei pozwala studentowi prorocत्व stosować metodologię deszczu późnego „line upon line”.

W ciągu kilku lat (do 1992 roku) napisałem pracę omawiającą ostatnie sześć wersetów jedenastego rozdziału Księgi Daniela. Pracę tę napisałem dla własnej satysfakcji, ponieważ nie miałem możliwości ani zamiaru publicznego rozpowszechniania tego studium. Do 1994 roku praca trafiła do niezależnej, samofinansującej się misji adwentyistycznej, a w 1995 roku w miesięczniku wydawanym przez tę misję ukazała się seria jedenastu artykułów obejmujących ostatnie sześć wersetów jedenastego rozdziału Księgi Daniela. Istnieje tylko kilka konkretnych odniesień do jedenastego rozdziału Księgi Daniela w pismach Ducha Proroctwa, a najważniejsze z nich stało się centralnym argumentem na rzecz zasadności zastosowania, które przedstawiłem w odniesieniu do owych wersetów.

Nie mamy czasu do stracenia. Przed nami niespokojne czasy. Światem wstrząsa duch wojny. Wkrótce rozegrają się sceny ucisku, o których mówią prorocत्वa. Proroctwo z jedenastego rozdziału Księgi Daniela niemal całkowicie się wypełniło. Znaczna część historii, która rozegrała się w wypełnieniu tego prorocत्वa, powtórzy się. W trzydziestym wersecie mowa jest o mocy, która 'będzie utrapiona, [zacytowano Daniela 11:30–36.]

"Sceny podobne do tych opisanych tymi słowami rozegrają się." Wydania rękopisów, numer 13, 394.

Siostra White jasno stwierdza, że rok 1798 to „czas końca”.

„Ale w czasie końca — mówi prorok — «Wielu będzie biegać tam i z powrotem, a poznanie się pomnoży». Daniela 12,4. ... Od 1798 roku księga Daniela została odpieczętowana, zwiększyła się znajomość prorocत्व, a wielu głosiło uroczyste poselstwo o bliskości sądu.”
Wielki bój, 356.

Werset czterdziesty jedenastego rozdziału Księgi Daniela zaczyna się od: „I w czasie końca.”

A w czasie końca król południa uderzy na niego, a król północy nadciągnie przeciw niemu jak wichur, z rydwanami, z jeźdźcami i z licznymi okrętami; wtargnie do krajów, zaleje je i przejdzie. Daniela 11:40.

Jest oczywiste, nawet bez bezpośredniego potwierdzenia przez Ducha proroctwa, że werset czterdziesty wyznacza początek ciągu wydarzeń, które rozpoczęły się w 1798 roku. Wydarzenia te prowadzą do zamknięcia czasu próby dla ludzi, gdyż pierwszy werset dwunastego rozdziału Księgi Daniela mówi: "I w owym czasie powstanie Michał", a siostra White jasno stwierdza, że gdy Michał powstaje, ludzki czas próby się kończy.

„W owym czasie powstanie Michał, wielki Książę, który stoi na straży synów twojego ludu; i nastanie czas ucisku, jakiego nie było, odkąd istnieje naród, aż do owego czasu; a w owym czasie twój lud zostanie wybawiony — każdy, kto zostanie znaleziony zapisany w księdze.” Daniela 12:1.

Gdy poselstwo trzeciego anioła się zakończy, miłosierdzie nie wstawia się już za winnymi mieszkańcami ziemi. Lud Boży zakończył swe dzieło. Otrzymali „późny deszcz”, „pokrzepienie od oblicza Pana” i są przygotowani na czekającą ich godzinę próby. Aniołowie spieszą tu i tam w niebie. Anioł wracający z ziemi oznajmia, że ukończył swoją pracę; ostateczna próba została sprowadzona na świat i wszyscy, którzy okazali wierność Bożym przykazaniom, otrzymali „pieczęć Boga żywego”. Wtedy Jezus kończy swoje wstawiennictwo w niebiańskiej świątyni. Podnosi ręce i donośnym głosem mówi: „Stało się”; a cały zastęp anielski zdejmuje swoje korony, gdy On wygłasza uroczyste oświadczenie: „Kto jest niesprawiedliwy, niech jeszcze będzie niesprawiedliwy; i kto jest plugawy, niech się jeszcze plugawi; a kto jest sprawiedliwy, niech jeszcze będzie sprawiedliwy; a kto jest święty, niech jeszcze będzie święty.” Objawienie 22:11. Każda sprawa została rozstrzygnięta na życie lub śmierć. Wielki bój, 613.

Werset czterdziesty jedenastego rozdziału Księgi Daniela ma początek w roku 1798, a w wersecie czterdziestym piątym, gdy król północy (papstwo) dojdzie do swego kresu i nikt mu nie pomoże, kończy się okres próby ludzkości, gdyż następny werset mówi: "A w owym czasie," identyfikując tym samym "czas" przedstawiony w poprzednim wersecie, którym jest werset czterdziesty piąty jedenastego rozdziału Księgi Daniela. Król północy (papstwo) dochodzi do swego kresu wraz z zakończeniem okresu próby ludzkości.

A zatem historia ostatnich sześciu wersetów jedenastego rozdziału Księgi Daniela wskazuje na sekwencję wydarzeń, która rozpoczyna się w 1798 roku i kończy wraz z zakończeniem czasu łaski dla ludzkości. Gdy siostra White żyła, rok 1798 był oczywiście już przeszłością. Kiedy stwierdziła, że „proroctwo w jedenastym rozdziale Księgi Daniela niemal osiągnęło swoje całkowite wypełnienie”, może odnosić się jedynie do historii, która ma miejsce po 1798 roku i przed powstaniem Michała. Następnie stwierdza wprost, że „wiele z historii, która miała miejsce w wypełnieniu tego proroctwa, powtórzy się”, pouczając tym samym badacza proroctw, że końcowa historia jedenastego rozdziału Daniela, która „niemal osiągnęła swoje całkowite wypełnienie”, została typologicznie zapowiedziana w innych częściach historii przedstawionych w jedenastym rozdziale Daniela.

Gdy już podkreśli ten najważniejszy proroczy klucz, następnie cytuje wersety od trzydziestego do trzydziestego szóstego i stwierdza: „Rozegrają się sceny podobne do opisanych w tych słowach”. Objawienie dostarczyło klucza tym badaczom proroctw, którzy pragnęli zrozumieć ostateczne wypełnienie jedenastego rozdziału Daniela. Klucz polegał na tym, że historia ostatnich sześciu wersetów jedenastego rozdziału Daniela stanowiła paralelę do historii przedstawionej w wersetach od trzydziestego do trzydziestego szóstego. Z tego objawienia płynie obfite światło, lecz to, co należy tu rozważyć, to fakt, że w wersecie trzydziestym pierwszym jedenastego rozdziału Daniela „codzienne” zostaje usunięte.

Aby właściwie zrozumieć historię, która przedstawia sekwencję wydarzeń prowadzących do zamknięcia czasu łaski dla ludzi, badacz proroctw musi mieć właściwe zrozumienie „ustawicznej”. Jeśli werset trzydziesty pierwszy wskazuje na odebranie Chrystusowej służby świątynnej albo jeśli wskazuje na usunięcie pogaństwa, to zrozumienie tego jest absolutnie niezbędne, jeśli chcesz właściwie zrozumieć równoległą historię, o której mówiła siostra White, gdy napisała: „Sceny podobne do opisanych w tych słowach będą miały miejsce.”

Oczywiście adwentyzm laodycejski nie rozpoznał wypełnienia wersetu czterdziestego jedenastego rozdziału Księgi Daniela jako wskazującego na upadek Związku Radzieckiego w 1989 roku, lecz werset ten właśnie na te wydarzenia wskazuje. Dla tych, którzy pragnęli właściwie zrozumieć proroczy wzrost poznania, który nadszedł wraz z wypełnieniem wersetu czterdziestego w 1989 roku, właściwe zrozumienie „ustawicznego” stało się wówczas „prawdą na dany czas”. Na początku XX wieku to właściwe zrozumienie było ważne, gdyż stanowiło istotną część prawd podstawowych, które Pan ustanowił, posługując się Williamem Millerem.

Ale w pierwszych piętnastu latach XX wieku szatański protestancki pogląd, który twierdzi, że „the daily” reprezentuje Chrystusową służbę w świątyni, był stanowiskiem mniejszościowym i nie warto było dopuszczać, by w ogóle rozpoczynał się spór o prawdę, że „the daily” jest symbolem pogaństwa. Dlatego usłyszysz od laodycejskich rewizjonistów historii, że temat „the daily” „nie ma być uczyniony kwestią probierczą” albo że „tematu „the daily” nie należy roztrząsać”. To, co rewizjoniści zawsze pomijają, gdy wprowadzają nieobeznanych w tę konkretną dyskusję, to zastrzeżenie, jakie natchnienie zawsze łączyło z tym tematem. Poniższy fragment jest skierowany do starszego Haskella.

Starszy Haskell przeprowadził obronę właściwego zrozumienia "the daily" wobec ataków ze strony Prescott i Daniells w pierwszej i drugiej dekadzie XX wieku. Zwróć baczną uwagę, ponieważ Siostra White nigdy nie stwierdza, że zrozumienie "the daily" przez Haskella było błędne; po prostu poleca mu, by nie pozwalał, aby agitacja trwała dalej, gdyż Pan nie chciał zapewniać ciągłej platformy wrogom prawdy (Prescott i Daniells), by nadal forsowali swoje fałszywe nauczanie. W tym fragmencie Haskell zostaje upomniany za "the chart", a wykresem, o którym mowa, jest wykres z 1843 roku. Haskell odtworzył wykres z 1843 roku na świadectwo w tamtym sporze. Ale nie tylko go odtworzył; umieścił u dołu wykresu fragment z pism Siostry White, w którym mówi: "wykres z 1843 roku był kierowany ręką Pana i nie powinien być zmieniany". Czytając ten fragment, policz, ile razy mówi: "w tym czasie".

'Polecono mi powiedzieć wam: Niech w tym czasie w Review nie będą poruszane kwestie, które mogłyby niepokoić umysły... Nie mamy teraz czasu, by wchodzić w niepotrzebne spory, ale powinniśmy poważnie rozważyć potrzebę szukania Pana dla prawdziwego nawrócenia serca i życia. Należy podejmować stanowcze wysiłki, aby osiągnąć uświęcenie duszy i umysłu.'

Otrzymałem ostrzeżenia dotyczące konieczności utrzymania przez nas jednolitego frontu. Jest to dla nas w tej chwili sprawa dużej wagi. Jako jednostki musimy postępować z najwyższą ostrożnością.

Napisałem do starszego Prescottta, że musi być niezwykle ostrożny, aby nie poruszać w Review tematów, które mogłyby uchodzić za wytykanie braków w naszym dotychczasowym doświadczeniu. Powiedziałem mu, że ta sprawa, w której uważa, że popełniono błąd, nie jest kwestią zasadniczą i że gdyby teraz nadać jej rozgłos, nasi wrogowie wykorzystaliby to i zrobiliby z igły widły.

Tobie również mówię, że tego tematu [TOŻSAMOŚĆ „USTAWICZNEJ” Z DANIELA 8.] nie należy w tym czasie poruszać. Nie, mój bracie, czuję, że w tym krytycznym momencie naszego doświadczenia ten wykres, który poleciłeś wznowić, nie powinien być rozpowszechniany. Popełniłeś błąd w tej sprawie. Szatan z determinacją działa, by wywołać spory, które spowodują zamieszanie. Są tacy, którzy byliby zachwyceni, widząc naszych kaznodziejów w sporze o tę kwestię, i zrobiliby z tego wielką sprawę.

"Poinstruowano mnie, że jeśli chodzi o to, co mogłoby być powiedziane przez którąkolwiek ze stron w tej sprawie, to w obecnym czasie milczenie jest wymowne. Szatan wypatruje okazji, by spowodować rozłam wśród naszych wiodących duchownych. Było błędem opublikować wykres, zanim mogliście się wszyscy zebrać i dojść do porozumienia w tej sprawie. Nie postąpiliście roztropnie, wysuwając na pierwszy plan temat, który musi wywołać dyskusję i ujawnienie rozmaitych opinii, ponieważ każdy szczegół będzie naciągany i interpretowany tak, by oznaczał coś, co przyniesie jedynie szkodę sprawie. Mamy pełne ręce pracy, aby uporać się z fałszywymi twierdzeniami tych, którzy dali dowód swojej gotowości do składania fałszywego świadectwa." Manuscript Releases, tom 9, 106, 107.

W poprzednim artykule wskazaliśmy, że Ellen White powiedziała, iż ci, którzy głosili okrzyk godziny sądu, mieli właściwe spojrzenie na „the daily”, a pogląd Prescottta i Daniellsa, że „the daily” przedstawia posługę Chrystusa w sanktuarium, pochodził od Szatana. Zgromiła Haskella za to, że pozwolił, by spór trwał dalej, ale nie za jego stanowisko w sprawie prawdy o tym, co „the daily” oznacza. W tamtym czasie większość wciąż wierzyła w pionierskie rozumienie „the daily”, a co ważniejsze, werset z jedenastego rozdziału Daniela, który miał zostać odpieczętowany w „czasie końca” w 1989 roku, był jeszcze oddalony o całe dekady. Wtedy (w 1989 r.) właściwe rozumienie „the daily” miało być niezbędne. Rewizjoniści zawsze pomijają zastrzeżenia Ellen White, które ograniczały się do tamtego okresu, w swoich zmyślonych opowieściach. Policz określenia czasu w następującym fragmencie.

„Mam słowa, które chcę skierować do braci Butlera, Loughborougha, Haskella, Smitha, Gilberta, Daniellsa, Prescottta oraz wszystkich, którzy aktywnie forsowali swoje poglądy w

kwestii znaczenia 'the daily' z Daniela 8. Nie należy z tego czynić sprawdzianu, a poruszenie, jakie wynikało z traktowania tego w ten sposób, było bardzo niefortunne. W rezultacie powstało zamieszanie, a umysły niektórych naszych braci zostały odciągnięte od wnikliwego rozważania, jakie należało poświęcić dziełu, które Pan nakazał wykonać w tym czasie w naszych miastach. To było na rękę wielkiemu wrogowi naszej pracy.”

Światło, jakie mi dano, jest takie, że nie należy robić nic, co zwiększyłoby poruszenie wokół tej kwestii. Niech nie będzie ona wprowadzana do naszych wystąpień ani rozwlekle omawiana jako sprawa wielkiej wagi. Mamy przed sobą wielkie dzieło i nie możemy stracić ani godziny z zasadniczej pracy, którą trzeba wykonać. Ograniczmy nasze publiczne wysiłki do przedstawiania ważnych aspektów prawdy, co do których mamy jasne światło.

Chciałbym zwrócić waszą uwagę na ostatnią modlitwę Chrystusa, zapisaną w 17. rozdziale Ewangelii Jana. Jest wiele tematów, o których możemy mówić — święte, doświadczające prawdy, piękne w swej prostocie. Nad nimi możecie się zatrzymywać z wielką gorliwością. Ale niech w tym czasie nie będzie wprowadzany „the daily” ani żaden inny temat, który wzbudzi kontrowersje wśród braci; gdyż to opóźni i utrudni dzieło, na którym Pan właśnie teraz pragnie skupić myśli naszych braci. Nie poruszajmy zagadnień, które ujawnią wyraźne różnice zdań, lecz raczej wydobywajmy ze Słowa święte prawdy dotyczące wiążących wymagań prawa Bożego.

Nasi kaznodzieje powinni starać się przedstawiać prawdę w jak najkorzystniejszym świetle. Na ile to możliwe, niech wszyscy mówią to samo. Niech kazania będą proste i dotyczą żywotnych zagadnień, które można łatwo zrozumieć. Kiedy wszyscy nasi kaznodzieje dostrzegą konieczność uniżenia się, wtedy Pan będzie mógł z nimi współdziałać. Potrzebujemy teraz na nowo się nawrócić, aby aniołowie Boży mogli współdziałać z nami, wywierając święte wrażenie na umysłach tych, dla których pracujemy.

Musimy zespolić się w więzach jedności na wzór Chrystusa; wtedy nasze wysiłki nie pójdą na marne. Ciągnijmy równym sznurem i nie dopuszczajmy sporów. Ukażmy jednoczącą moc prawdy, a wyrwie to potężne wrażenie na ludzkich umysłach. W jedności siła.

To nie jest czas, by wysuwać na pierwszy plan nieistotne różnice. Jeśli niektórzy, którzy nie mają silnej, żywej więzi z Mistrzem, ujawnią światu słabość swego chrześcijańskiego doświadczenia, wrogowie prawdy, którzy bacznie nas obserwują, maksymalnie to wykorzystają, a nasze dzieło zostanie utrudnione. Niech wszyscy pielęgnują łagodność i czerpią naukę od Tego, który jest cichy i pokorny sercem.

Temat 'the daily' nie powinien wywoływać takich działań, jakie podjęto. Na skutek sposobu, w jaki ten temat był traktowany przez ludzi po obu stronach sporu, powstała kontrowersja i zapanowało zamieszanie.

Działanie brata Larry'ego Smitha, polegające na opublikowaniu broszury zawierającej potępienie jego współbraci i ich wiary, nie zostało poparte przez Boga. A starszemu Prescottowi powiem: Pan nie nałożył na ciebie brzemienia w tej sprawie.

Było mi przykro słyszeć, że starszy Daniells, wiedząc, że wśród naszych wiodących braci co do tej sprawy panowała różnica zdań, wysuwał tę sprawę na pierwszy plan, jak to uczyniono w niektórych miejscach.

Niektórzy z naszych braci nie kierowali się mądrością i nie rozumowali jasno od przyczyny do skutku co do wyników swoich wysiłków, by podtrzymać swoje poglądy w sprawie interpretacji „the daily”. Dopóki utrzymuje się obecny stan różnicy zdań w tej sprawie, niech nie będzie on wysuwany na pierwszy plan. Niech ustaną wszelkie spory. W takim czasie milczenie jest wymowne.

„Obowiązkiem sług Bożych w tym czasie jest głoszenie Słowa w miastach. Chrystus przyszedł, aby zbawić dusze, a my, jako szafarze Jego łaski, powinniśmy przekazywać mieszkańcom wielkich miast poznanie Jego zbawczej prawdy.” Broszury, numer 20, 11, 12.

Brat Larry Smith, o którym wspominała, był szczególnie oburzony tą sytuacją, ponieważ to książkę jego ojca, Daniel i Objawienie, Prescott i Daniells chcieli przeredagować, aby zmienić to, co napisał na temat „the daily”. Brat Smith bronił prawdy, a także swojego ojca. Wielokrotnie zastrzega ona ten spór słowami „w tym czasie”, a pod koniec stwierdza: „Dopóki istnieje obecny stan różnicy zdań w sprawie tego tematu, niech nie będzie on wysuwany na pierwszy plan.” Wszystkie uczelnie adwentyistyczne, które dziś uczą o „the daily”, uczą satanicznego poglądu. Oczywiście dziś warunki nie są takie same jak wówczas.

Druga generacja adwentyzmu rozpoczęła się wraz z buntem z 1888 roku, a spirytyzm ugruntował się wśród przywództwa. Ten stan otworzył drzwi do rozwoju jeszcze większych spirytystycznych zwiedzeń, które miały doprowadzić do atmosfery wyobcowania i podziałów, gdy ludzie na odpowiedzialnych stanowiskach postanowili promować wszystko, co osobiście uznawali za prawdę. Ludzie tacy jak Daniells, Prescott i Kellogg stali się symbolami tej historii, w której Ezechiel wskazał, co będą czynić owi siedemdziesięciu starsi, "starzy z domu Izraela": "czynić w ciemności, każdy w komnatach swej wyobraźni; bo mówią: Pan nas nie widzi."

W tamtym pokoleniu obaj posłańcy poselstwa z 1888 roku pobłądzili w sporach, zamieszaniu i spirytualizmie, który ogarnął siedemdziesięciu starych Ezechiela, którzy przedstawiali bożki na ścianach świątyni i na ścianach swoich umysłów. Dzieło zdrowotne zostało usunięte z powodu spirytualizmu Kellogga, a jednak rewizjoniści laodycejskiego adwentyzmu utwierdzają nieuczonych w przekonaniu, że z chaosu tamtego pokolenia wynikło jakieś zwycięstwo. Istniała historia równoległa w czasach Sędziów, w której podsumowanie dziejów Sędziów doskonale odpowiada temu okresowi, gdyż ostatni werset Księgi Sędziów stwierdza:

W owych dniach nie było króla w Izraelu: każdy czynił to, co było słuszne w swoich oczach. Sędziów 21:25.

Pokażemy, dlaczego dzieje opisane w Księdze Sędziów korespondują z historią drugiego pokolenia adwentyzmu w toku niniejszych artykułów, jednak należy zauważyć, że rozpatrując historię laodycejskiego adwentyzmu, łatwo dostępną wersję historii pochodzi od tych, którzy uprawiają rewizjonizm historyczny. Siostra White z pewnością nie chciała, by temat „codziennego” był w tamtym okresie roztrząsany, skoro w rzeczywistości chodziło o niewielką

mniejszość mężczyzn, którzy — jak stwierdziła — byli prowadzeni przez „aniołów wypędzonych z nieba” i którym dawano publiczną trybunę, by promowali swoje błędne idee. Ale sugerowanie, że Siostra White kiedykolwiek podtrzymywała pogląd, iż w porządku jest trwać w błędzie, jest dokładnym przeciwieństwem tego, w co wierzyła.

„Bracia, jako posłaniec Chrystusa ostrzegam was, abyście wystrzegali się tych pobocznych zagadnień, które mają tendencję do odwracania umysłu od prawdy. Błąd nigdy nie jest nieszkodliwy. Nigdy nie uświęca, lecz zawsze sprowadza zamieszanie i niezgodę. Zawsze jest niebezpieczny. Nieprzyjaciel ma wielką władzę nad umysłami, które nie są gruntownie umocnione modlitwą i ugruntowane w biblijnej prawdzie.” Świadectwa, tom 5, s. 292.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.

Nie mamy czasu do stracenia. Przed nami burzliwe czasy. Świat jest poruszony duchem wojny. Wkrótce nastąpią wydarzenia ucisku, o których mówią proroctwa. Proroctwo w jedenastym rozdziale Księgi Daniela niemal osiągnęło swoje pełne wypełnienie. Wiele z dziejów, które wydarzyły się w wypełnieniu tego proroctwa, powtórzy się. W wersecie trzydziestym mowa jest o potędze, która „złęknie się i zawróci, i rozgniewa się przeciw świętemu przymierzu; tak uczyni; nawet zawróci i będzie miał porozumienie z tymi, którzy porzucają święte przymierze. I wojska staną po jego stronie, i zbezczeszczą świątynię twierdzy, i usuną codzienną ofiarę, i postawią ohydę spustoszenia. A tych, którzy bezbożnie postępują przeciw przymierzu, uwiedzie pochlebstwami; lecz lud znający swego Boga będzie mocny i dokona wyczynów. Rozumni wśród ludu pouczą wielu; jednak będą padać od miecza i ognia, od niewoli i grabieży przez wiele dni. A gdy upadną, będą wspomoczeni niewielką pomocą; lecz wielu przyłączy się do nich przez pochlebstwa. A niektórzy z rozumnych upadną, aby ich doświadczyć, oczyścić i wybielić, aż do czasu końca; gdyż to jeszcze na czas wyznaczony. I król będzie czynił według swojej woli; i wywyższy się, i wyniesie ponad każdego boga, i będzie wypowiadał zuchwałe słowa przeciw Bogu bogów, i będzie mu się powodziło aż do dopełnienia gniewu; bo to, co postanowione, zostanie dokonane.” Daniel 11:30-36.

Sceny podobne do opisanych w tych słowach będą się rozgrywać. Widzimy dowody, że Szatan szybko przejmuje kontrolę nad umysłami ludzi, którzy nie mają bojaźni Bożej przed oczyma. Niech wszyscy przeczytają i zrozumieją proroctwa tej księgi, gdyż teraz wkraczamy w czas ucisku, o którym mowa:

"I w owym czasie powstanie Michał, wielki książę, który stoi na straży synów twojego ludu; i nastanie czas uciśnienia, jakiego nie było, odkąd istnieje naród, aż do owego czasu; a w owym czasie twój lud będzie wybawiony, każdy, kto zostanie znaleziony zapisany w księdze. A wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzi się: jedni do życia wiecznego, a drudzy ku hańbie i wiecznej pogardzie. A mądrzy będą świecić jak blask sklepienia niebieskiego; a ci, którzy wielu przywiodą do sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki wieków. Lecz ty, Danielu, zamknij te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu ostatecznego; wielu będzie biegać tu i tam, a poznanie się pomnoży." Daniel 12:1-4." Wydania rękopisów, numer 13, 394.